

Warszawa, 14 września 2016

Informacja prasowa

## Finansiści nie boją się sztucznej inteligencji

*Raport CIMA wskazuje, że roboty i automatyzacja pozytywnie wpłyną na biznes*

**Wbrew powszechnym obawom, jakie towarzyszą zjawisku automatyzacji, specjaliści związani z finansami dostrzegają wiele zalet związanych z wprowadzeniem sztucznej inteligencji do świata biznesu. Z najnowszych badań przeprowadzonych przez Instytut CIMA (Chartered Institute of Management Accountants) wynika, że ponad 4/5 pracowników z tej branży wspiera ideę pracy maszyn, utrzymując że jej rezultatem będzie większa wydajność firm. Co więcej, 47% respondentów wśród jej skutków wymienia generalną poprawę sfery doskonalenia kompetencji, dystansując się tym samym od czarnych i niejednokrotnie apokaliptycznych scenariuszy.**

Aż 83% ekspertów CIMA odnosi rozwój sztucznej inteligencji i upowszechnienie automatyzacji czy robotyzacji do oszczędności kosztowych oraz czasowych, wskazuje także na pozytywny wpływ tych zjawisk na procesy decyzyjne zachodzące w organizacjach. Oznacza to, że z punktu widzenia finansistów, postęp technologiczny wiąże się z nowymi możliwościami i ogromnym potencjałem biznesowym, niewiele mając wspólnego z medialnie przejawianymi zagrożeniami.

*- Podczas gdy bardzo łatwo wyobrazić sobie przerażające wizje, w których zaawansowane technologie przyczyniają się do masowych zwolnień, finansiści wolą podchodzić do zjawiska automatyzacji bez zbędnych emocji. Członkowie CIMA są głęboko przekonani, że sztuczna inteligencja, roboty i cudzy techniki usprawnią pracę profesjonalistów. Organizacje powinny skrupulatnie przeanalizować swoje modele biznesowe i skorzystać z dobrodziejstw innowacji, zamiast upatrywać w nich zagrożenia – mówi **Jakub Bejnarowicz, Szef CIMA w Europie Środkowo-Wschodniej.***

Wśród efektów automatyzacji badani najczęściej wymieniają większą wydajność organizacji, będącą wynikiem sprawniejszego analizowania danych przez maszyny. Zdanie to podziela 62% respondentów. Tymczasem blisko połowa ankietowanych wskazuje na generalną poprawę sfery doskonalenia kompetencji – skutek zapotrzebowania na bardziej zaawansowane umiejętności komputerowe. Co więcej, ponad 1/3 specjalistów przyznaje, że odmianę na lepsze przewiduje także w obszarze work-life balance, spowodowaną przejściem czasochłonnych obowiązków przez komputery.

Zaledwie 29% badanych obawia się, że automatyzacja może w pewnym stopniu doprowadzić do redukcji miejsc pracy, a w konsekwencji do nasilenia nierówności społecznych. Jeszcze mniejsza grupa ankietowanych, na którą składa się niewiele ponad 1/5 osób, twierdzi że zaufanie, jakim ich firmy obdarzyły nowoczesne technologie, na przestrzeni ostatnich pięciu lat doprowadziło do podjęcia złych decyzji. W opozycji do tego wyniku stoi 40% respondentów, którzy twierdzą, że ich firmom nie przydarzyły się niepowodzenia związane z wykorzystaniem pracy maszyn, gdyż od początku praktykowały szczegółowe kontrole zautomatyzowanych procesów.

*- Z szeroko prowadzonych badań wynika, że nowe technologie będą w stanie ułatwić nam funkcjonowanie w wielu obszarach życia. Niepokoje, jakie towarzyszą tym przemianą są natomiast normalną reakcją w obliczu tego, co nieznane. Już od czasów wynalezienia maszyny drukarskiej, która odebrała pracę skrybom, ale w zamian otworzyła furtkę do masowej edukacji, innowacje powodują krótkoterminowe zamieszanie, a nawet szok, po którym następują jednak długofalowe korzyści – konkluduje **Andrew Harding FCMA, CGMA, dyrektor generalny CIMA.***